

27 listopada 2015



O sytuacji na rynku owoców i warzyw podczas konferencji w Targach Kielce

Nowe rynki zbytu, przetwórstwo jako alternatywa dla sprzedaży, perspektywy grup producentów oraz rolnictwo integrowane były najważniejszymi tematami Konferencji Sadowniczo-Warzywniczej zorganizowanej w ramach Targów HORT-TECHNIKA, które rozpoczęły się w piątek, 27 listopada, w Targach Kielce. Konferencję zorganizował partner targów - Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego, a uczestniczyli w niej m.in. przedstawiciele związków i stowarzyszeń skupiających producentów owoców i warzyw, instytucje działające w obszarze rolnictwa oraz przedstawiciele świata nauki. Samorząd województwa reprezentowali marszałek Adam Jarubas, członek Zarządu Województwa Piotr Żołądek, a także radni Sejmiku.

Zorganizowane po raz pierwszy w historii kieleckiego wystawiennictwa Targi Sadowniczo-Warzywnicze HORT-TECHNIKA, w których udział bierze 101 wystawców branży sadowniczo-warzywniczej oraz pszczelarskiej, stały się doskonałą okazją do podjęcia dyskusji na temat aktualnej kondycji tej branży, wskazania nowych kierunków eksportu polskich owoców i warzyw, a także poruszenia kwestii dofinansowań unijnych, rosyjskiego embarga na polskie owoce i warzywa oraz suszy.

- Województwo świętokrzyskie ma wiele atutów, by być najlepszą lokalizacją dla tego rodzaju konferencji - zwrócił się do uczestników marszałek **Adam Jarubas**. - Część wschodnia naszego regionu, Ziemia Sandomierska, to ważna marka, kojarzona przede wszystkim z sadownictwem, z kolei południe województwa słynie z produkcji organicznej i ekologicznej warzyw. Kilka lat temu samorząd województwa wraz z rolnikami podjął akcję polegającą na spławieniu tratwą, która wypłynęła z Nowego Korczyna do Warszawy, produktów rolnych wyprodukowanych na Ponidziu. Happening nieprzypadkowo nosił nazwę „Od rolnika do pośrednika 3000 tysiące procent znika”, zauważyliśmy bowiem, że na przednówku przepaść cenowa pomiędzy polem, a półką w supermarkecie w dużym mieście jest naprawdę bardzo duża i w przypadku jednego z produktów wyniosła rzeczywiście aż 3000 procent. Wspominam o tym, ponieważ dziś będziemy rozmawiać, między innymi, o tym, jak wielka wartość tkwi w kooperacji, w tworzeniu zrzeszeń producenckich. To, w przypadku polskich, w tym także świętokrzyskich sadowników, udało się w sposób najbardziej spektakularny. Cieszę się, że to zagadnienie, a także wiele innych będziemy mogli dziś rozwijać - rozpoczął konferencję w Targach Kielce marszałek Adam Jarubas.

Podczas konferencji głos zabrał poseł do Parlamentu Europejskiego, przewodniczący Komisji Rolnictwa PE **Czesław Siekierski**, który zwrócił uwagę, że dzięki dobrej współpracy polskich sadowników i eksporterów, rosyjskie embargo nałożone na import owoców nie okazało się tak dotkliwe jak na początku zakładano. Wskazując kierunki w których zmierza światowe sadownictwo i handel owocami, podkreślał, że warunkiem rozwoju tej branży w Polsce nie jest zamykanie się na uwspólnotowioną Europę i lęk przed światowymi rynkami, ale otwarcie się na nie. - Ten sektor jest niezwykle poważnie traktowany w Unii Europejskiej, także ze względu na stosunkowo niski poziom spożycia owoców i warzyw - mówił. - By być konkurencyjnym na rynkach, konieczna jest koncentracja zarówno produkcji jak i handlu. W Europie od lat stawia się na rozwój grup producentów. I właśnie zrzeszanie się oraz wykorzystywanie w szerokim zakresie innowacji zarówno na etapie produkcji, przetwarzania, jak i sprzedaży, to kierunki w których powinniśmy podążać. Nie możemy zapominać o nieustannym podnoszeniu jakości; chodzi przede wszystkim o nasze warzywa, których producenci wkrótce wezmą, miejmy nadzieję, przykład z polskich sadowników.

Niezwykle ważne jest także stawianie na regionalizację czyli spożywanie produktów wytworzonych w regionie; jesteśmy do nich od lat przyzwyczajeni, są nam przyjazne jeśli chodzi o walory zdrowotne, a przy tym smaczne – dodał Czesław Siekierski.

Mówiąc o sytuacji na rynku owoców, perspektywach oraz nowych rynkach zbytu przewodniczący Związku Sadowników RP **Mirosław Maliszewski**, podkreślał, iż mało znaczący wpływ rosyjskiego embarga dla kondycji ekonomicznej polskich sadowników to, poza pomocą udzieloną przez rząd i UE, także skutek dewersyfikacji kierunków sprzedaży owoców: – Fakt, że w ubiegłym roku to embargo przetrwaliśmy, był związany z tym, że z Europy do Stanów Zjednoczonych wyjechała duża ilość koncentratu jabłkowego. Dlatego tak ważne jest otwarcie na nasze produkty rynku amerykańskiego, nasza branża absolutnie nie powinna obawiać się liberalizacji handlu z USA – mówił. – Wiele wskazuje na to, że z embargiem rosyjskim poradzimy sobie także teraz. Powiem więcej: wczoraj odbyłem spotkanie w Ambasadzie Rosyjskiej i zauważyłem, iż Rosjanie – choć nie mówią tego wprost – chcieliby wykonać krok w kierunku normalizacji stosunków dotyczących handlu naszymi owocami i warzywami. Nie jest też żadną tajemnicą, że zarówno zwykli Rosjanie, jak i tamtejsze firmy importowe z niecierpliwością czekają na otwarcie rynku i możliwość handlowania polskimi jabłkami – dodał przewodniczący Związku Sadowników RP.

Profesor **Eberhard Makosz** z Towarzystwa Rozwoju Sadów Karłowych w Lublinie, który rozważał przyszłość rodzimych sadów jabłkowych, zwrócił uwagę na dynamiczny rozwój, jaki stał się udziałem polskiego sadownictwa w ostatnich latach: – Coś, co jeszcze dwadzieścia, a nawet kilkanaście lat temu w najśmielszych snach nie przyszłoby nam do głowy, dziś jest rzeczywistością. Jesteśmy największym producentem jabłek w Europie i trzecim na świecie. W eksporcie zagęszczonego soku jabłkowego zajmujemy drugie miejsce na świecie, nasza zdolność przerobowa jabłek znacząco przekracza 3 miliony ton, a produkcja drzewek jabłoni to około 20 milionów sztuk – mówił profesor Makosz.

Na szanse i ewentualne zagrożenia, przed którymi stoją zrzeszeni w grupach sadownicy i producenci warzyw, wskazywał przewodniczący Krajowego Związku Grup Producentów Owoców i Warzyw **Witold Boguta**. Głos zabrał także **Adam Fura**, dyrektor Oddziału ŚODR w Sandomierzu, który przedstawił pionierskie kierunki zbytu i zwracał uwagę na ewentualnych nowych partnerów w handlu owocowo-warzywnym. O tym, że jednym z takich właśnie partnerów dla naszego kraju może być Algieria przekonywał **Czesław Rolla** z Centrum Ekologii i Promocji Gospodarczej w Puławach, który przedstawił propozycje i metody rozwoju sprzedaży naszych produktów w tym kraju. Wskazywał, iż współpraca produkcyjna w Algierii na bazie polskich materiałów hodowlanych, nasiennych i sadowniczych, przy odpowiednim rozpoznaniu potrzeb i uwarunkowań rynku algierskiego, może być uznana za miarę sukcesu polskiego eksportu: – Algieria to niezwykle nisza, istnieją

tam firmy dysponujące ogromnymi możliwościami, niezłą bazą transportową, gotowe nawiązać ścisłą współpracę z polskimi eksporterami nie tylko warzyw i owoców, ale także np. linii technologicznych - podkreślał.

Jako jedną z szans, która może być wartością dodaną i dobrą alternatywą dla sprzedaży świeżych owoców, wskazywano przetwórstwo. Mówił o tym **Krzysztof Rutkowski** z Zakładu Przechowalnictwa i Przetwórstwa Owoców i Warzyw Instytutu Ogrodnictwa w Skierniewicach, którego zdaniem innowacyjne technologie przechowywania i przetwórstwa mogą w znaczącym stopniu odmienić rodzime sadownictwo i poważnie wpłynąć na zwiększenie jego dochodowości.

Konferencja w Targach Kielce cieszyła się ogromnym zainteresowaniem i, co warto podkreślić, poza specjalistami wygłaszającymi referaty oraz zaproszonymi gośćmi, brał w niej liczny udział przedstawiciele firm wystawiających się na Targach HORT-TECHNIKA.

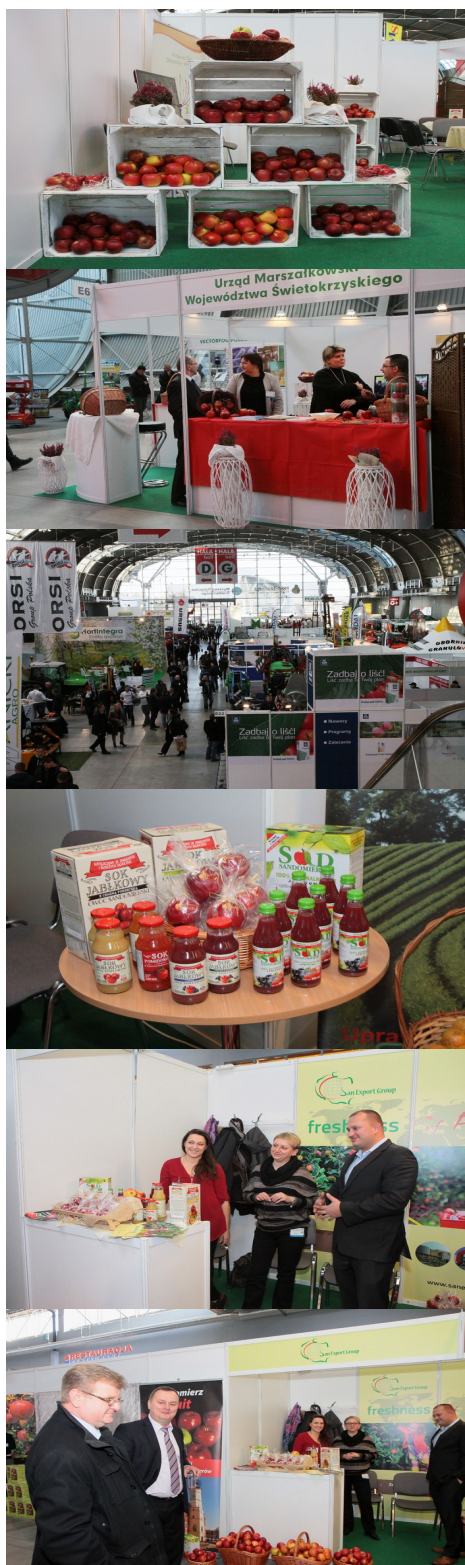
Konferencja była także okazją do uhonorowania trzynastu członków Towarzystwa Rozwoju Sadów Karłowych statuetką za wkład w rozwój polskiego sadownictwa i działalność Towarzystwa. Wyróżnienie to z rąk profesora Eberharda Makosza odebrał także marszałek województwa świętokrzyskiego Adam Jarubas.

Targi Sadownictwa i Warzywnictwa HORT-TECHNIKA to, w zamyśle organizatorów, uzupełnienie oferty skierowanej do środowiska producentów owoców i warzyw, prezentowanej od 21 lat w ramach Międzynarodowych Targów Techniki Rolniczej AGROTECH.

27 i 28 listopada w Targach Kielce zobaczyć można szeroką gamę maszyn, sprzętu i urządzeń ogrodniczych, torfów i podłoży, szklarni i folii tunelowych, akcesoriów ogrodniczych, systemów nawadniania, chemii ogrodowej oraz odzieży i obuwia ogrodniczego. Zakres branżowy wystawy uzupełniają zagadnienia związane z pszczelarstwem oraz szkółkarstwem.

Na targach degustować można świeżo wyciskane soki z owoców i warzyw, a także tegoroczne miody pochodzące ze zbiorów w świętokrzyskich pasiekach.

O sytuacji na rynku owoców i warzyw podczas konferencji w Targach Kielce | 5



O sytuacji na rynku owoców i warzyw podczas konferencji w Targach Kielce | 6



